

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie uczniów, którzy ze względu na wprowadzone w marcu br. zdalne nauczanie nie uczestniczą w lekcjach oraz nie można z nimi nawiązać żadnego kontaktu. W odpowiedzi resort wskazał, że nie jest organem nadzoru nad działalnością szkół, nie wie, ilu uczniów jest wykluczonych z edukacji online oraz nie kontroluje realizacji obowiązku szkolnego.

Mimo wielokrotnych prób nawiązania kontaktu z uczniami i ich rodzinami, w niektórych przypadkach działania dyrektorów szkół i nauczycieli nie przynoszą skutku. Część uczniów nie uczestniczy w zdalnych lekcjach i nie odbiera przysyłanych zadań. Ich rodzice nie komunikują się ze szkołą: nie odbierają telefonów, nie korzystają z dziennika elektronicznego.

Z uwagi na wiedzę o sytuacji życiowej ucznia dyrektorzy szkół i nauczyciele obawiają się, że niektóre dzieci mogą doświadczać przemocy lub skrajnego zaniedbania. Jednakże metody, jakimi obecnie dysponują pracownicy szkół, nie pozwalają na skuteczną interwencję wobec podejrzenia, że uczniowie dzieje się krzywda.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do resortu edukacji, aby wprowadzić stosowne rozwiązania mające na celu przeciwdziałać wykluczeniu dzieci z edukacji zdalnej. Resort wskazał, że nie jest organem nadzoru nad działalnością szkół i nie kontroluje realizacji obowiązku szkolnego. A do zakresu działania Departamentu Kształcenia Ogólnego w MEN należą zagadnienia i sprawy dotyczące funkcjonowania publicznych i niepublicznych szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących, a także obowiązku szkolnego i obowiązku nauki.

W opinii RPO dobyte odpowiednie dane na temat liczby uczniów znajdujących się poza systemem oświaty odpowiada możliwościom Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym, który zajmuje się koordynowaniem współpracy innych departamentów z jednostkami samorządu terytorialnego. Z kolei opiekuńcza i wychowawcza funkcja szkół i placówek - a także upowszechnianie i ochrona praw dziecka i realizowanie postanowień wynikających z Konwencji o Prawach Dziecka w szkołach i placówkach oświatowych wymienione są wśród kwestii będących przedmiotem zainteresowania Departamentu Wychowania i Kształcenia Integracyjnego.

Zjawisko to jest szczególnie niepokojące w kontekście pojawiających się głosów, iż zdalna nauka może być kontynuowana także w przyszłym roku szkolnym. W braku możliwości wyegzekwowania uczestnictwa dzieci w zajęciach oraz objęcia ich właściwą opieką przez rodziców RPO sugerował, że rozwiązanie problemu wymaga współdziałania różnych organów państwa. A problem dotyczy osób najsłabszych, w których przypadku pomoc i interwencja państwa jest uzasadniona.

Samorządy próbują ustalić liczbę uczniów, którzy „zniknęli z systemu”. Z ich danych wynika, że w samej Warszawie jest to około 600 uczniów a w Poznaniu 200 uczniów. Liczby te prawdopodobnie nie obrazują jednak całej skali problemu.

*Źródło: MEN*